Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

PODAJE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE Z ŁOTWY ORAZ PERJODYCZNE Z ESTONJI I FINLANDJI.

Nr. Wilno, dnia 18.I.1932 r. 18.

T r e ś ć n u m e r u:

ŁOTWA.

---o§o---

1. Kolejne antypolskie artykuły "Pehdeja Brihdi".

"Pehdeja Brihdi" Nr.9 z dn.13.I.1932 r. Art.p.t."Synowie Polaków studjują w Warszawie". Streszczenie:

Wiadomą jest rzeczą, że inteligencja polska na Łotwie stara się dać swym dzieciom naukę wyższą i zawodową w Warszawie lub Wilnie. W tym celu stworzyły nawet instytucje polskie specjalne stypendja. Tem samem Polakom łotewskim zaszczepia się duch Wielkiej Polski.

Niedawno poseł na sejm Łapiński, prezes dyneburskiego Polskiego Towarzystwa Rolniczego zawiózł partję młodzieży polskiej z Letgalji do szkoły rolniczej w Opsie /Wileńszczyzna/.

Synowie inteligentów studjują w Warszawie. W ten sposób młodzież polska z Łotwy staje się dla Łotwy obca. Wątpić bardzo należy, czy zdoła młodzież ta później znaleźć na Łotwie teren pracy.

Społeczeństwo łotewskie i instytucje państwowe winne w tej sprawie zająć określone stanowisko. Abiturjenci zagraniczni nie powinni być dopuszczani do pracy społecznej na Łotwie. Zwłaszcza nie powinni być oni pedagogami czy instruktorami, którzy w swej pracy przedewszystkiem prowadzą propagandę polityczną.

Inteligencja polska na Łotwie wykazuje coraz więcej, że państwo łotewskie nie jest dla niej niczem innem, jak tylko przedmiotem wyzysku.

"Pehdeja Brihdi" Nr.10 z dn.14.I.1932 r.Art.p.t."Atak przeciwko dziekanowi ks."J. Welkme." . Streszczenie:

Dziekan iłłuksztański ks.J. Welkme jest solą w oku polonizatorów, gdyż pierwszy sprzeciwił się dotychczasowej polityce polonizatorskiej w życiu kościelnem. Swą stanowczością osiągnął ks.Welkme to, że w jego parafji w gminach iłłuksztańskiej, pilekalniowskiej i laszowskiej język łotewski uzyskał równouprawnienie. Skandale polskie nie zdołały załamać państwowej linji ks.Welkme. W ciągu kilkuletniej działalności tego kapłana stosunki narodowościowe w jego parafji tak się zmieniły, że obecnie większość parafjan rejestruje się jako Łotysze. Niema tu żadnej szkoły polskiej, a młodzież uczy się w szkołach państwowych czy gminnych. W związku z tem przeciwieństwa narodowościowe maleją.

Prasa polska wszczęła przeciwko ks.Welkme złośliwą propagandę. Skargi na tego kapłana szły aż do Rzymu i do Warszawy. Organ Związku Polaków "Dzwon" domagał się ustąpienia ks.Welkme. Obecnie to samo głosi nowe pismo polskie w Dyneburgu "Nasz Głos". Agenci polscy prowadzą przeciwko dziekanowi bezwstydną agitację, miotają oszczerstwa i wysuwają nieuzasadnione skargi. Polonizatorów ogarnął strach, że

Welkme chce zadowolnić żądania łotewskie również w sąsiednich parafjach: swentowskiej, subatowskiej i innych, gdzie Łotysze-katolicy są upośledzeni i wystawieni na denacjonalizację.

Trudno odgadnąć, w jakim stopniu intrygi polskie będą miały powodzenie. Należy jednak pamiętać, że największy wpływ na sprawę przenoszenia księży w obszarach pogranicznych posiadają Konsulat polski w Dyneburgu i posłowie polscy na sejm łotewski.

2"S o c j a l d e m o k r a t s" o sytuacji ekonomicznej Łotwy.

"Socjaldemokrats" Nr.8 z dn.12.I.1932 r. Art.p.t."Czy sytuacja ekonomiczna już się polepsza?"

"Jaunakas Zinas" zamieściły artykuł, w którym twierdzą, że zaczęły się już przejawiać oznaki poprawy ekonomicznej. "Jaunakas Zinas" usiłują udowodnić, że gabinet Skujeneecka zdążył przez półtora miesiąca powstrzymać upadek życia ekonomicznego Łotwy. Poprawa ma się wyrażać w tem, że rezerwy walut obcych w Banku Łotewskim wzrosły w ciągu ostatnich trzech tygodni z 12 na 13,7 milj.łatów; że bilans handlu zagranicznego stał się aktywny, wreszcie, że rachunki bieżące w Banku Łotewskim wzrosły z 67 na 71,6 milj.łatów.

Z tych trzech objawów wyciągają "Jaunakas Zinas" wniosek, że życie gospodarcze Łotwy stabilizuje się a nawet wykazuje poprawę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że "Jaunakas Zinas" za wszelką cenę usiłują uczynić ze Skujeneecka-Zemgalisa zbawców Ojczyzny. Wszystkim byłoby miło, gdyby ekonomiczne życie Łotwy istotnie się polepszyło. Niestety tego powiedzieć nie można. Wymienione powyżej trzy fakty wcale nie świadczą, aby upadek życia gospodarczego.Łotwy został powstrzymany. Są to jedynie zjawiska oderwane i w porównaniu z całym kompleksem życia ekonomicznego bardzo nieznaczące. W czasie depresji ekonomicznej żaden z wymienionych trzech szczegółów nie wykazywał tendencji aktywnej. Gdy np.latem r.ub. życie ekonomiczne z każdym dniem przejawiało tendencję pogorszenia, rezerwy walut w Banku Łotewskim wzrosły w ciągu dwóch miesięcy z 21,6 do 26,6 milj.łatów, poczem mocno spadły. Z oficjalnych danych statystycznych wynika, że w roku ubiegłym rachunki bieżące w Banku Łotewskim wykazywały kolejno wzrost i zniżkę, zaś bilans handlowy był aktywny. Czy wolno jednak z tego czynić wnioski,że w życiu ekonomicznem depresji nie było?

Żadnej poprawy w życiu gospodarczem nie widać. Przeciwnie. Stagnacja w przemyśle wciąż się wzmaga. W związku z tem, liczba bezrobotnych wzrasta i osiąga w tej chwili już 30 tys. Skrajna stagnacja przejawia się też w rolnictwie, gdzie produkcja jest wielka, lecz możliwości sprzedaży niema prawie żadnych. W porównaniu z tym samym okresem roku ub., obrót handlu zagranicznego zmniejszył się o 40%. O ile teraz dzięki drakońskim ograniczeniom importu udało się sprawić, że eksport góruje nad importem, fakt nie wykazuje jeszcze żadnej poprawy. Ograniczanie importu wywołuje jednocześnie zmniejszanie się eksportu. Wszystko to razem wzięte paraliżuje handel wewnętrzny, zmniejsza ruch okrętów i transport towarów kolejami. Wzbiera fala bankructw, których nie może powstrzymać nawet wydana ustawa o moratorjum. Taki jest obraz rzeczywistości.

Czy w najbliższej przyszłości ulegnie coś zmianie? Jak się zdaje kryzys pogłębi się jeszcze bardziej. Przyczynia się do tego obecnie rząd Skujeneecka. W tych samych "Jaunakas Zinas" widnieje artykuł, dowodzący, że ograniczenie importu wywołało wzrost cen na towary pierwszej potrzeby od 10 do 100%. Pozatem sam rząd podniósł ceny na cukier i benzynę, podwyższył taryfę celną i pocztową, jak również opłaty stemplowe i inne. Jednocześnie zarobki maleją. Zdolność nabywczą ludności w związku z podrożeniem towarów osłabła jeszcze więcej. Produkty przemysłowe i rolne tracą rynek. Następnie wzrost cen towarów powoduje zmniejszenie się wartości pieniądza, którego kurs zależy od cen towarów. Pod tym względem Łotwa jest właśnie najbardziej dotknięta. Pieniądze łotewskie nie są walutą międzynarodową. Zagranicą pieniędzy łotewskich wcale się obecnie nie przyjmuje, lub przyjmuje się za 50-60% ich wartości nominalnej. Złoto i rezerwy walutv zagranicznej odegrywają w podtrzymywaniu wewnętrznego kursu waluty łotewskiej małą rolę. Kurs zależy bowiem od cen towarów i stopnia zaufania ludności. O ile sam rząd przyczynia się do wzrostu kosztów utrzymania i zwyżki cen, o ile nie umie rozproszyć nieufności społeczeństwa, to tem samem oddziaływa ujemnie na kurs waluty.

Dotychczas życie gospodarcze Łotwy poprawy nie wykazuje. Polityka rządu Skujeneeka, która wywołała wzrost kosztów utrzymania i zubożenie konsumentów żadnej poprawy przynieść nie może.

3.Gabinet Skujeneeka w ujęciu "Socjaldemokratsa".

"Socjaldemokrats" Nr.7 z dn.10.I.1932 r. Art.p.t."Sytuacja rządu Skujeneeka niepewna". Streszczenie:

Narodowo-burżuazyjny rząd Skujeneeka naliczał początkowo w sejmie 56 głosów. Jest to większość dosyć pokaźna. Jednak, jak wiadomo, wyłoniły się potem między poszczególnemi grupami tarcia, dotyczące podziału tek ministerjalnych. Dopiero gdy się społeczeństwo zaczęło niepokoić z powodu przewlekania się rokowań, rząd Skujeneeka naprędce się sformował. Brakło w nim ministra Finansów, a ponadto w łonie rządu było wiele spraw nierozstrzygniętych. Minister Finansów został wprawdzie potem mianowany, lecz inne kwestje po dziś dzień wiszą w powietrzu. Partja Osadników nie ma jeszcze w rządzie swego przedstawiciela. Domaga się ona koniecznie teki ministra Spraw Wewnętrznych, lecz interesy jej kolidują z interesami Związku Rolników /Zemnieku Savieniba/. Nie ma swego przedstawiciela w rządzie również partja chrześcijańska, gdyż nie chce uznać obecnego ministra Spraw Zagran. Zarinsza za swego przedstawiciela.

Przewidywano, że sytuacja taka da się wreszcie wspomnianym grupom we znaki, zwłaszcza, że centrum demokratyczne zajęło w zredukowanym gabinecie bardzo dużo miejsca. Jak wynika z rokowań koalicji, żądania grup odsuniętych od rządu, zwłaszcza Partji Osadników stają się coraz bardziej kategoryczne i mogą sytuację rządu podkopać.

Nie jest to jednak jedyne słabe miejsce koalicji rządowej Skujeneeka. Znaczna część owych 56 głosów związanych jest z koalicją bardzo słabo i głosuje za rządem jedynie w pewnych wypadkach. Do takich niepewnych posłów należą np.poseł Zakis, występujący w imieniu właścicieli domów, który odmówił popierania rządu z powodu nałożenia na właścicieli pewnych podatków, prof.Zalics, poseł Winteris, Lejkarts, ks. Zanders i inni. Gdy się uwzględni wszystkich tych wątpliwych posłów, stanie się jasne, iż sytuacja rządu do pewnych nie należy.

Trudności rządu wyłaniają się również z innej strony, a mianowicie ze strony gospodarczej. W obecnej chwili w polityce rządowej główna rola przypada bowiem sprawom gospodarczym, gdzie się ujawniają sprzeczności interesów. Tak np.Łotysze letgalscy stanowczo się domagają, by ceny lnu nie były zmniejszone. Jednak rząd tego żądania zadowolnić nie może, gdyż pieniędzy nie posiada. Podobnież się dzieje z podatkiem obrotowym, którego odrzucenie przez centrum demokratyczne wywołało pogróżkę ministra Finansów ustąpienia z rządu. Wogóle gdzie tylko wchodzi w grę jakaś kwestja ekonomiczna, w której zainteresowana jest ta czy inna grupa koalicyjna, front rządu narodowego załamuje się bezspornie.

Poszczególne grupy w obecnym rządzie Skujeneeka rozmieniają narodowość na tak drobną monetę, że fakt ten nie może na długo zapewnić żywotności tej koalicji

4."Pehdeja Brihdi" o mniejszości niemieckiej na Łotwie.

"Pehdeja Brihdi" Nr.8 z 12.I.1932 r.Art.p.t."Niemcy mimo wszystko mają powodzenie". Streszczenie:

Narodowy kierunek rządu, a zwłaszcza Ministerstwa Oświaty istotnie jest godzien uznania. Było jednak do przewidzenia, że realizacja programu narodowego nie dokona się tak gładko. Mniejszości narodowe dzięki swym intrygom zdołały już sporo uzyskać. Najlepiej pod tym względem powodzi się Niemcom, którzy się trzymają zaleceń dr.Schiemanna /publicysta niemiecki na Łotwie/, twierdzącego, że "naprawiać należy ponownie nadwerężoną miejscami przez fale morskie tamę mniejszości narodowych".

Zarządy oświatowe mniejszości narodowych nie zostały zlikwidowane, a tylko zredukowane o jedną trzecią. Zapomogi dla mniejszościowych szkół rzemieślniczych, instytutów nauczycielskich i teatrów zostały utrzymane aż do 1 sierpnia r.b. Do tego czasu mniejszości spodziewają się uzyskać status quo. Narazie zaś prowadzą mniejszości politykę kompromisową i złośliwie walczą o każdą zagrożoną pozycję.

W myśl takiego "kompromisu" Ministerstwo Oświaty uczyniło

Niemcom ustępstwa w następujących punktach: trzy likwidowane niemieckie szkoły powszechne w Ajspucie, Tukumie i Dobeli będą pozostawione i ulegną jedynie stopniowej redukcji w ciągu kilkunastu lat. Dodać należy, że uczniowie do rzeczonych szkół werbowani są sztucznie z dalszych gmin. Na te niepotrzebne szkoły asygnowano ponownie 22 tys.łat. Niemieckie zakłady wychowawcze w Jaunmuży otrzymały znowu 1800 łatów. Pozycja wydatków związanych z podróżami zlikwidowanych już obecnie inspektorów szkół mniejszościowych została wstawiona do budżetu zarządów oświatowych mniejszości. Wznowiono zapomogę dla prywatnego gimnazjum niemieckiego w Kurlandji w wys.6.480 łatów. Nawet muzeum niemieckiemu w Kurlandji znowu asygnowano zapomogę w wys.2,025 łatów. Teatrom mniejszości narodowych obiecano zapomogę z Funduszu Kulturalnego, mimo, że w latach poprzednich żadnych sum z tego źródła na rzecz mniejszości nie udzielano.

Nie będzie rzeczą dziwną, gdy podstępni politycy mniejszości narodowych wytargują dla siebie jeszcze cały szereg ustępstw, zanim cała sprawa nie znajdzie ostatecznego rozstrzygnięcia w sejmie. Mimo deklaracji rządu, że zostaną zlikwidowane wszystkie szkoły średnie mniejszości narodowych, krok ten nie został jeszcze dokonany.

By program narodowy można było istotnie przeprowadzić, zachodzi potrzeba jak największej jednolitości wysiłków wszystkich partyj koalicyjnych, zwłaszcza w ważniejszych sprawach politycznych. W przeciwnym razie mniejszości narodowe rychło "odbudują zburzoną tamę swych przywilejów".

Kronika: 5. Odrzucenie memorandum polskiego przez Ministerstwo Oświaty. Jak podaje "Pehdeja Brihdi" /Nr.10/, posłowie Polacy Wierzbicki i Łapiński złożyli w swoim czasie ministrowi Oświaty A.Keninszowi memorjał z wymienieniem ograniczeń zastosowanych względem szkolnictwa polskiego. Memorjał zawierał również protest z powodu usunięcia ze szkół polskich w powiecie iłłuksztańskim 8-miu nauczycieli, ograniczenia godzin nauki języka polskiego w szkołach, wykładania religji w języku łotewskim i t.d. W związku z temi zarządzeniami Ministerstwa Oświaty, polskie T-stwo Oświatowe zwróciło się do ministra Oświaty A.Keninsza z prośbą o otwarcie 6-ciu zamkniętych szkół polskich.

13 stycznia minister Oświaty A.Keninsz zakomunikował posłowi Łapińskiemu swą odpowiedź. Minister odrzucał wszystkie żądania wyłożone w memorjale polskim. Swą odmowną odpowiedź tłumaczył ministertem, że inaczej nie może postąpić, gdyż zebrany materjał świadczy na niekorzyść szkół polskich.

6. Narada ministrów Spraw Zagranicznych. Jak podają "Jaunakas Zinas" /Nr.11/, 15 stycznia uzgodnili ministrowie Spraw Zagr. Łotwy i Estonji swój punkt widzenia na program z obopólnej narady obejmującej trzy główne punkty: 1.sprawa międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w lutym, 2.rokowania w sprawie paktu o nieagresji z ZSSR i 3.rozszerzenie traktatu handlowego litewsko-estońskiego. W punkcie pierwszym przewiduje się nietylko uzgodnienie poglądu dwóch sprzymierzonych państw, lecz również wyznaczenie ekspertów w tej sprawie. W sprawie paktu o nieagresji obaj ministrowie swe punkty widzenia już uzgodnili. W związku z tem zamierza się również uzgodnić projekty paktów obu państw. Co się tyczy wreszcie rozszerzenia traktatu handlowego, ministrowie obu państw wyjaśnią do jakich grup towarów można stosować jeszcze ulgi celne.

Poza wymienionemi trzema punktami ministrowie obu państw wymienią wzajemne informacje i omówią sytuację ogólną.

7. Ukaranie redaktora "Socjaldemokratsa" za obrazę Smetony. Jak podaje "Pehdeja Brihdi" /Nr.9/, ukarany został 7-miodniowym aresztem redaktor "Socjaldemokratsa" Ozolinsz za umieszczenie w sierpniu r.ub.w artykule o faszyźmie obraźliwej wzmianki o prezydencie Litwy Smetonie. W sądownictwie łotewskiem jest to pierwszy tego rodzaju wypadek.